

### **Życie w domowym Kościele i w świecie (1 P 3)**

Rozdział trzeci Piotrowego listu zaczyna się od pouczeń skierowanych do chrześcijańskich małżonków (3,1-7). Znacznie bardziej rozbudowana jest część adresowana do żon i ma na uwadze ich postępowanie względem mężów (3,1-6). Apostoł poucza ich o konieczności podporządkowania się swoim mężom, aby w ten sposób mogły ich pozyskać dla chrześcijańskiej wiary. Dotyczy to zwłaszcza tych, którzy nie są jeszcze chrześcijanami. W przekonywaniu mężów do wiary największym atutem żon jest piękno ich postawy duchowej, a nie uroda zewnętrzna, upiękuszona przez wyszukane fryzury, złote ozdoby i strojne szaty. Przykładem nadziei pokładanej w Bogu i wzorem podporządkowania się swoim mężom winny być dla nich dawne święte niewiasty, a szczególnie Sara żona Abrahama. Chrześcijanki mogą być do niej podobne dzięki czynieniu dobra i odwadze wobec niesprzyjającej sytuacji we własnej rodzinie. Krótkie pouczenie dla mężów dotyczy trzech kwestii: kierowania się względem żon pełną miłości wyrozumiałością, okazywania im szacunku wynikającego z równości w relacji do Boga oraz usuwania wszystkiego, co utrudnia wspólną modlitwę (3,7).

We fragmencie 3,8-12 zachęty odnoszą się już do wszystkich chrześcijan, którzy winni być: *jednomysłni, współczujący, pełni braterskiej miłości, miłosierni i pokorni*. Co więcej, w stosunku do wrogów nie powinni odpłacać złem za zło, złośczeniem za złośczenie, ale zdobywać się na błogosławieństwo, aby zasłużyć na błogosławieństwo Boże. Zachętą do takiego postępowania jest obszerny cytat z Ps 34, który podkreśla życzliwość Boga względem czyniących dobro, a dezaprobatę w stosunku do czyniących zło.

W kontekście wrogiego pogańskiego otoczenia chrześcijanie narażeni są na różnego rodzaju próby, doświadczenia i cierpienia. Wychodząc naprzeciw takim sytuacjom, Piotr przekazuje szereg pouczeń dotyczących postawy właściwej dla chrześcijan (3,13-17). Na początku wyraża on przekonanie, że właściwie nikt nie jest w stanie zaszkodzić chrześcijaninowi, jeżeli ten z gorliwością spełnia dobre uczynki. Jeśli jednak mimo czynionego dobra, przychodzi cierpieć, nie jest to powód do rozpacz, gdyż cierpienia dla sprawiedliwości są błogosławieństwem. Piotr radzi, aby wobec zadających cierpienie nie popadać w lęk i zastraszenie, ale w swym sercu uwielbiać Chrystusa Pana i Jego mocą obronić posiadaną w Nim nadzieję. Czymś istotnym będzie

też zachowanie łagodności i szacunku wobec nieprzyjaciół oraz nie dawanie im żadnego powodu do wrogiego nastawienia. Na koniec Piotr przytacza maksymę o wysokiej wartości cierpienia, które nie jest karą za złe postępowanie, a stanowi heroiczną realizację woli Bożej.

Uzasadnieniem takiej postawy jest przykład cierpień Chrystusa i Jego tryumfu nad mocami zła (3,18-22). Dzięki Jego śmierci i zmartwychwstaniu, wywyższony w niebie, jest dla chrześcijan umocnieniem i gwarancją zbawienia. Zmartwychwstały Chrystus z wysłużonym zbawieniem zstąpił do otchłani (żydowski szeol), aby ogłosić go umarłym, którzy tam przebywali. Nawiązanie do Noego i jego rodziny (łącznie osiem osób), zbawionych przez Boga na wodach potopu, służy przejściu do aktualności zbawienia w wodzie chrztu świętego. Według Piotra chrzest nie jest zwykłym obmyciem brudu ciała, lecz zobowiązaniem do zachowania dobrego sumienia. Jest to możliwe dzięki zmartwychwstałemu Chrystusowi, zwycięzcy nad wszelkim złem i dawcy nowego życia.